

1. Częstochowa 6 VI 1979

(...)Każdy z Was stał się Jego uczniem przez **chrzest św.**, który **zobowiązuje nas do rzetelnego przygotowania naszych umysłów, woli i serc.** Dokonuje się to przez katechizację, katechezę naprzód w naszych rodzinach, z kolei w parafii i w innych środowiskach. Poprzez katechezę poznajemy coraz gruntowniej tajemnicę Chrystusa i odkrywamy, na czym polega nasze w niej uczestnictwo. Katecheza nie jest tylko nabywaniem wiadomości religijnych; jest ona wprowadzaniem w uczestnictwo w tajemnicy Chrystusa. Tak więc poznając Jego poznając przez Niego również i Ojca: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9) **stajemy się w Duchu Świętym uczestnikami nowego życia**, które Chrystus zaszczerpił w każdym z nas już przez chrzest, a umacnia przez bierzmowanie.

chrzest

To **nowe życie, którego udziela nam Chrystus, staje się naszym własnym życiem duchowym, naszym życiem wewnętrznym.** Odkrywamy więc siebie: odkrywamy w sobie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami ale równocześnie odkrywamy słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pychę, zmysłowość. Czujemy doskonale, że o ile pierwsze rysy naszego człowieczeństwa zasługują na to, aby je rozwijać i umacniać to drugie musimy przezwycięzać, zwalczać, przetwarzać. W ten sposób **w żywym kontakcie z Panem Jezusem, w kontakcie ucznia z Mistrzem rozpoczyna się i rozwija najwspanialsza działalność człowieka; nosi ona nazwę: praca nad sobą.** Praca ta ma na celu kształtowanie samego swego człowieczeństwa. O ile w życiu naszym przygotowujemy się do spełniania różnych prac i zadań w takim czy innym zawodzie, to ta praca jedyna zmierza do ukształtowania samego człowieka, jakim jest każdy z nas.

bierzmowanie

życie wewnętrzne

kontakt z Jezusem

(...) mój kochany Chłopcze, moja kochana Dziewczyno, nie możesz zrezygnować z tego odkrycia, **nie możesz zrezygnować ze swego wnętrza.** To jest wielkie niebezpieczeństwo, które grozi człowiekowi zawsze, grozi człowiekowi w młodości. Łaską Waszego wieku jest obudzenie człowieka wewnętrznego. Nie można go gasić!

Praca nad sobą, o której mówię, jest jak najbardziej osobistą współpracą z Jezusem Chrystusem, na podobieństwo tej, jaka dokonała się w uczniach, wybranych przez Niego, gdy zawezwał ich do swojej bliskości. (...) **Nawet czasem nie zaszkodzi, jak się czasem nad sobą zamyślisz i zmartwisz. Nawet czasem nie zaszkodzi, jak się na siebie zgiewasz.** To lepsze, niż gdybyś miał lekkomyślnie przeżywać swoją młodość i gubić wielki skarb, wielki, niepowtarzalny skarb, który w sobie nosisz, którym jesteś ty sam każdy, każda. Tego nas uczy Chrystus, tego nas uczy Chrystus o każdym z nas i dlatego Wam, młodym nie wolno stracić z Nim kontaktu, nie wolno zgubić Jego wejrzenia, bo jeśli by to się stało, przestaniecie wiedzieć, kim jesteście, przestaniecie odczuwać, jakim skarbem jest każdy z Was, życie każdego z Was, osobowość każdego z Was ☒ jedyna, niepowtarzalna.

refleksja nad sobą

Ewangelia dzisiejsza mówi o uczcie. Jesteśmy świadomi tego, że nasz Boski Mistrz, wzywając nas do współpracy z sobą, którą podejmujemy jako Jego uczniowie, aby stać się Jego apostołami, zaprasza nas niejako do Kany Galilejskiej. Zastawia bowiem przed nami, jak to pięknie i obrazowo wyrazili Ojcowie Kościoła dwa stoły: stół Słowa Bożego oraz stół Eucharystii. Praca nad sobą, którą podejmujemy, polega na tym, ażeby zbliżyć się do obu tych stołów i czerpać z nich.

Chrystus nie chce, żebyśmy byli głodni. Chrystus nie chce, żebyśmy byli puści. Chce, żebyśmy byli nasyceni duchowo prawdą i miłością przy stole Słowa Bożego i przy stole Eucharystii.

(...) pragnę uwydatnić znaczenie różnych form tej twórczej pracy, najbardziej twórczej ze wszystkich, pracy nad sobą, która pozwala odnajdywać pełną wartość życia, odnajdywać prawdziwy urok młodości. **Wy sami nie wiecie, jak jesteście piękni wówczas, kiedy znajdujecie się w zasięgu Słowa Bożego i Eucharystii. Sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem, z Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej.** W ten sposób odkrywacie, że życie ludzkie, na którego progu jeszcze stoicie, ma sens, ma bogaty sens, że jest ono zawsze w każdym z Was i wszędzie świadomą i wolną odpowiedzią na wezwanie Boże. W ten sposób odkrywacie, że **życie ludzkie jest powołaniem. Każde. Że jest określonym powołaniem.**

(...)Pamiętajcie, moi Drodzy, że cieszę się każdym powołaniem kapłańskim, zakonnym, każdym prawdziwym powołaniem chrześcijańskim, każdym młodym człowiekiem, który swoje życie ludzkie, polskie widzi w pełnym świetle Chrystusa.(...).

Zagadnienia do dyskusji:

1. Zadania wypływające z chrztu i bierzmowania
2. Rola życia wewnętrznego - osobisty kontakt z Jezusem
3. Słowo Boże i Eucharystia pokarmem duchowym
4. Życie ludzkie jako powołanie do świętości.

2. Gniezno 3 VI 1979

(...) *Moi drodzy, Bogurodzica jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. Historia literatury pozwala nam ustalić najstarsze zapisy tej wspaniałej pieśni-orędzia na wiek XV. Mówię: pieśni-orędzia, ponieważ „Bogurodzica” jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. Jakub Wujek, który pochodził z wielkopolskiego Wągrowca, najstarszy polski biblista, tłumacz Pisma Świętego, nazywał ją „katechizmem polskim”.*

Bogurodzica jako katechizm

Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, z uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych i decydujących. A czytamy ją z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. Bogurodzica jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb.

2. Czym jest kultura? **Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — i człowiek przez nią tworzy siebie.** Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra — i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot.

kultura wyrazem człowieka

Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat — a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Więcej jeszcze. Moi kochani: wiemy, że w okresie najtragiczniejszym, w okresie rozbiorów, naród polski tę swoją kulturę ogromnie jeszcze ubogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę, można ją zachować.

kultura dobrem wspólnym

3. **Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest Bogurodzica.**

kultura polska

Chrzest, który w ciągu całego milenium przyjmowały pokolenia naszych rodaków, nie tylko wprowadzał ich w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie.

I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury — to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, „...albowiem — jak pisze Mickiewicz w Księgach pielgrzymstwa polskiego — **cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska**”.

chrześcijańska inspiracja kultury

W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza narodu. Żyją w nich jego dzieje. Jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu. Właśnie dlatego też umie stawiać wymagania, umie podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychować.

(...)Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!

kultura dziedzictwem

*Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja!
U twego syna, Gospodzina, matko zwolena Maryja!
Zyszczy nam, spuści nam.
Kirielejson.*

*Twego dzieła Krzciciela, bożyce,
Usłysz głosy, napętni myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jaż nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy,
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.
Kirielejson.*

Zagadnienia do dyskusji:

1. Znaczenie Bogurodzicy - katechizmu.
2. Kształtowanie kultury zadaniem współczesnego chrześcijanina.
3. Kulturotwórcze znaczenie chrześcijaństwa.
4. Przekazanie dziedzictwa przodków następnym pokoleniom.

3. Kraków, Błonia 3 VI 1979

Człowiek bowiem każdy idzie przed siebie. Podąża ku przyszłości. I narody idą przed siebie. I ludzkość cała. Iść przed siebie — to znaczy nie tylko ulegać wymogom czasu, pozostawiając stale za sobą przeszłość: dzień wczorajszy, rok, lata, stulecia... **Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu.**(...)

świadomość celu

Człowiek bowiem jest istotą rozumną i wolną, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać. Chrystus przyjęty na początku dziejów Polski jeszcze bardziej uświadomił nam tę właściwą wielkość człowieka: „Zanurzenie w wodzie”, które jest znakiem wezwania do uczestnictwa w życiu Trójcy Przenajświętszej, jest równocześnie niezastąpionym sprawdzianem godności każdego człowieka. Już samo to wezwanie o niej świadczy. **Człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga samego.**

wolność

godność człowieka

(...) Czy można powiedzieć „nie”? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka?

Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale — pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło.

*odpowiedź
Chrystusowi*

Kiedys Chrystus zapytał apostołów (było to po zapowiedzi ustanowienia Eucharystii, gdy różni odsuwali się od Niego): „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6, 67). Pozwólcie, że następcą Piotra powtórzy dzisiaj wobec was wszystkich tu zgromadzonych — i wobec całych naszych dziejów i całej współczesności... że powtórzy dziś słowa Piotra — słowa, które wówczas były jego odpowiedzią na pytanie Chrystusa: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! **Musicie być mocni mocą wiary!** Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!(...)

moc wiary

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów — dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym — dialog zbawienia.

*dialog z Bogiem
i człowiekiem*

I dlatego pozwólcie — że zanim odejdę — popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga — i popatrzę stąd na Polskę...

I dlatego — zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,

*odpowiedzialność za
Polskę*

- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
- abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście **szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,**

ufność w Boga

— abyście **od Niego nigdy nie odstąpili,**

— abyście nigdy **nie utracili tej wolności ducha,** do której On „wyzwala” człowieka

— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skałce.

Proszę was o to. Amen.

Zagadnienia do dyskusji:

1. Życie drogą do celu jakim jest wieczność
2. Wolność jako zadanie i dar
3. Dialog z Bogiem
4. Moc wiary

4. Kraków, Skałka 8 VI 1979(nie wygłoszone)

(...) W ten sposób **Krzyż stał się dla nas największą katedrą prawdy o Bogu i o człowieku**. Wszyscy musimy stać się słuchaczami «zwyczajnymi czy zaocznymi» tej katedry. A wówczas zrozumiemy, że **Krzyż jest również kolebką człowieka nowego**. Ci, którzy są Jego uczniami, w ten sposób patrzą na życie, w ten sposób je pojmują. W ten sposób uczą pojmować innych. Takie znaczenie życia wyciskają na całej doczesności: na moralności, na twórczości, na kulturze, polityce i ekonomii. Wielokrotnie twierdzono — czynili tak choćby zwolennicy Epikura w starożytności, a niektórzy marksiści, choć z innych motywów, w naszej epoce — że takie rozumienie życia odrywa człowieka od doczesności, że czyni ją jakby nieważną. Prawda jest inna. Jest przeciwnie. Jedynie takie rozumienie życia daje dopiero pełną wagę wszystkim sprawom doczesności, otwiera ich pełny wymiar w człowieku. Natomiast jedno jest pewne: takie rozumienie życia nie pozwala człowiekowi zamknąć w sprawach doczesności, nie pozwala go podporządkować bez reszty. Stanowi o jego wolności... Dając życiu ludzkiemu to «paschalne» znaczenie, że życie jest przejściem do wolności, Jezus Chrystus uczył swoim słowem, a jeszcze bardziej przykładem, że jest ono próbą... Jest to... **próba myśli, «serca» i woli**, próba prawdy i miłości. W tym znaczeniu jest to równocześnie próba przymierza z Bogiem... **Pojęcie «próby» łączy się ściśle z pojęciem odpowiedzialności. Oba są zaadresowane do naszej woli, do naszych czynów. Przyjmijcie, drodzy przyjaciele, oba te pojęcia, a raczej obie te rzeczywistości, jako elementy budowania waszego człowieczeństwa**. To wasze człowieczeństwo jest już dojrzałe, a równocześnie jeszcze młode. Znajduje się w fazie kształtowania ostatecznego projektu życia. Wypada ona właśnie na lata «akademickie», na czas wyższych studiów... Tę próbę trzeba podjąć z całą odpowiedzialnością. Jest to odpowiedzialność osobista: za moje życie, za jego przyszły kształt, za jego wartość — i równocześnie społeczna: za sprawiedliwość i pokój, za ład moralny własnego rodzimego środowiska, całego wreszcie społeczeństwa, za autentyczne dobro wspólne. Człowiek, który ma taką **świadomość sensu życia**, nie burzy, ale buduje przyszłość. Chrystus nas tego uczy”.

tajemnica Krzyża

godność człowieka

*próba
odpowiedzialność*

sens życia

(...) Ażeby ta szlachetna dążność, która odzywa się w młodym sercu i woli, mogła doczekać się prawidłowej realizacji, trzeba **widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa**. Nie można zacieśniać się do zakresu jego potrzeb tylko materialnych. Nie można mierzyć postępu wartościami samej ekonomii. Wymiar duchowy ludzkiej istoty musi znaleźć się na właściwym miejscu. Człowiek jest sobą poprzez dojrzałość swego ducha, swego sumienia, swego stosunku do Boga i do bliźnich. Nie będzie lepszym światem i lepszym porządkiem życia społecznego taki porządek, który tym wartościom ludzkiego ducha nie daje pierwszeństwa. Pamiętajcie o tym dobrze wy wszyscy, którzy tak słusznie chcecie zmian prowadzących do lepszego i sprawiedliwszego społeczeństwa — wy młodzi, którzy słusznie wyrażacie sprzeciw wobec wszelkiej krzywdy, dyskryminacji, gwałtu, kaźni zadawanych ludziom. Pamiętajcie, że ład, którego pragniecie, jest ładem moralnym i nie osiągniecie go inaczej, jak tylko zapewniając pierwszeństwo temu, co stanowi siłę ludzkiego ducha: sprawiedliwości, miłości, przyjaźni”.

*wymiar duchowy
istoty ludzkiej*

(...) **Poznajcie Chrystusa i dajcie się Jemu poznać**. On ma szczególne pokrycie dla tej swojej wiedzy o każdym z nas. Nie jest to wiedza, która budzi opór, sprzeciw, przed którą trzeba się wzdragać, chronić swoją wewnętrzną tajemnicę. Nie jest to wiedza pełna hipotez, wiedza, która redukuje człowieka do wymiarów

wieź z Chrystusem

Jest to wiedza pełna prostej prawdy o człowieku, a nade wszystko pełna miłości. Poddajcie się tej prostej miłującej wiedzy Dobrego Pasterza. Przyjmijcie, że On zna każdego z was lepiej, niż każdy z was zna sam siebie. Zna dlatego, ponieważ duszę swoją położył (por. J 15, 13). Pozwólcie Mu się odnaleźć.

Nieraz człowiek, młody człowiek, bywa zagubiony w sobie samym, w otaczającym świecie, w całej sieci spraw ludzkich, które go oplątują. Pozwólcie się znaleźć Chrystusowi. Niech wie o was wszystko i niech was prowadzi. To prawda, że — aby za Nim iść, podążać — trzeba równocześnie od siebie samego wymagać, ale takie jest prawo przyjaźni. Jeśli mamy iść razem, musimy pilnować drogi, po której idziemy. Jeśli poruszamy się w górach, trzeba przestrzegać znaków. Jeśli jesteśmy na wspinaczkę, nie wolno popuścić liny. Podobnie trzeba też zachowywać łączność z tym Boskim Przyjacielem, któremu na imię Jezus Chrystus. I trzeba z Nim współpracować.(...)

zaufanie Bogu

Jesteście przyszłością świata, narodu, Kościoła. „Od was zależy jutrzejszy dzień”. Przyjmijcie w duchu odpowiedzialności prostą prawdę, jaką zawierają w sobie słowa tej młodzieżowej piosenki. I nieraz proście Chrystusa przez Jego Matkę, abyście sprościli.

*odpowiedzialność za
wiarę i przyszłość*

Wy macie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię „Polska”. Jest to doświadczenie trudne. Chyba jedno z trudniejszych w świecie, w Europie, w Kościele. Tego trudu się nie lękajcie. Lękajcie się tylko lekkomyślności i małoduszności. Z tego trudnego doświadczenia, które nosi nazwę „Polska”, można wydobyć lepszą przyszłość, ale tylko pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary, wolności ducha i siły przekonań.

*odpowiedzialność za
Polskę*

Zagadnienia do dyskusji:

1. Tajemnica Krzyża
2. Duchowy wymiar istoty ludzkiej
3. Wiąż z Chrystusem
4. Odpowiedzialność